

Julien Bryan, amerykański dziennikarz, w odezwie do prezydenta i narodu amerykańskiego:

Mówię z oblężonego miasta Warszawy. [...] Nikt z nas tu zgromadzonych nie potrafi zrozumieć tego niepojętego mordowania ludności cywilnej Polski. Wytłumaczenie może być tylko jedno. Jest to oczywiście obliczone na zupełne załamanie ducha walki Polaków. A co jest najbardziej zaskakujące – agresorowi się to nie udało. Ani żołnierze polscy, ani ludność cywilna, mężczyźni i kobiety za linią frontu, nie poddają się. [...]

Ja mogę i muszę mówić w imieniu Polaków, aby przekazać wszystkim ludziom w Ameryce, w tym Panu, Panie Prezydencie Roosevelt, i Panu, Panie Sekretarzu Stanu Hall, to, co się dzieje z 35 milionami niewinnych ludzi w Polsce. Ameryka musi zacząć działać! Musi zażądać zaprzestania tego najpotworniejszego w czasach współczesnych mordowania ludzi!

Warszawa, 10 września

Źródło:

Julien Bryan, nagranie w zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygn. T. 4470 (fragm. tłum. Barbara Herchenreder).